

# Kremlowskie Kuranty, Przeklęty los

Siedem gór i siedem rzek, szedłem samotnie  
Ciemnych ulic poznałem brud  
Nowy rok, mija czas wędrówki mojej  
Dzień wygląda jak świeży trup

Ludzi gwar, ciasny bar, kufle na stole  
(Wybacz, że kocham cię)  
Nie wiem, ile wypilem już  
(Wybacz, że kocham cię)  
Czarny kot obok siadł, zamówił sobie  
(Wybacz, że kocham cię)  
Spojrzał na mnie i trochę zbladł  
(Wybacz, że kocham cię)

Przeklęty los ? kot bez butów ma głos  
Przeklęty los ? mówi mi prosto w nos

Widziałem Rzym, widziałem Krym i oczy twoje  
(Wybacz, że kocham cię)  
Były ze mną w każdym z tych miejsc  
(Wybacz, że kocham cię)  
Modlitwy żar uleciał w dal, kościelne mole  
(Wybacz, że kocham cię)  
Zjadły Biblię przy blasku świec  
(Wybacz, że kocham cię)

Przeklęty los ? kot bez butów ma głos  
Przeklęty los ? mówi mi prosto w nos

Tak po świecie ? kabarecie  
Szukam wciąż, gdzie mój ład, gdzie mój dom, gdzie mój ką

Nie wiem, jak zbłądziłem tak. Gdzie miejsce moje?  
(Wybacz, że kocham cię)  
Drogowskazy ktoś zmienił znów  
(Wybacz, że kocham cię)  
Morza szum, ptaków śpiew jak chór nad grobem  
(Wybacz, że kocham cię)  
Tonę na serca twego dnie  
(Wybacz, że kocham cię)

Przeklęty los ? kot bez butów ma głos  
Przeklęty los ? mówi mi prosto w nos

Tak po świecie ? kabarecie  
Szukam wciąż, gdzie mój ład, gdzie mój dom, gdzie mój ką